Sport

CENA 1 200 zł

5 września 1991
CZWARTEK

Nr 168 (8470)
ROK XLVII

PL ISSN 0137 9305 Nr Indeksu 25042

Celny strzał Gowarzewskiego

Podobno dziennikarstwo sportowe jest „tylko", a raczej „aż" rzemiosłem. Najpierw trzeba wyprodukować dobry towar a potem dobrze go sprzedać. Red. Andrzej Gowarzewski udowodnił w ubiegłym roku, że jest mistrzem w swoim fachu. Przygotował i wydał rzecz unikalną „Encyklopedię piłkarskich mistrzostw świata". Był to hit wydawniczy, pozycja, która błyskawicznie zniknęła z półek księgarskich.

Jak było do przewidzenia Gowarzewski poszedł za ciosem. W rekordowym tempie przygotował przedsięwzięcie, którego realizacja w „minionym okresie" wydawała się wręcz niemożliwa. W najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży pierwszy polski oficjalny rocznik piłkarski — „Encyklopedia FUJI". W ten sposób nasi kibcie mogą pozbyć się kompleksów. Będą mieli do dyspozycji taki sam podręcznik czy może nawet „ściąge", jak ich koledzy z Anglii, Niemiec, Holandii, Włoch. Dodatkowym zaskoczeniem może być fakt, że wiele opracowań, zestawień statystycznych i tekstów z „Rocznika 91", to autentyczne nowości, których odpowiedniki trudno znaleźć nawet u Rothmansa czy w „Kickerze".

Wydawca Encyklopedii potraktował przyszłego czytelnika z maksymalną rzetelnością, czego wyrazem jest zaproszenie do współpracy 22 autorów, którzy są najlepsi w swoich specjalnościach. Dzięki temu mamy gwarancję że nie ma tu niedomówień, nieścisłości i błędów. Naprawdę, warto przekonać się o tym.

Inną zaleta Rocznika jest staranne wyważenie proporcji pomiędzy matematycznym podejściem do futbolu a publicystyką piłkarską. Znalazło się w nim miejsce zarówno dla setek tabel ilustrujących wydarzenia w krajowej i zagranicznej piłce, ale także na interesujące eseje, komentarze. Jest nawet wywiad z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim laureatem pierwszej edycji konkursu o honorową nagrodę autorów „Rocznika" (pisaliśmy o tym we wczorajszym numerze „Sportu").

Na 83 stronie „Encyklopedii" znaleźliśmy zestawienie pod skromnym tytułem „Wychowankowie". Kazimierz Romaniec wpadł na pomysł, by za pomocą prostego zabiegu zobrazować rzeczywisty udział wychowanków klubów pierwszoligowych w osiągnięciach swoich drużyn. Wnioski są zaskakujące. Na przykład w wypadku Katowic, jedynym wkładem wychowanka było w ubiegłym sezonie niespełna 10 minut gry Roberta Soprycha w jednym meczu.

Ten piłkarski rocznik powinien być cykliczną, stałą pozycją na polskim rynku wydawnictw sportowych. Zresztą takie są plany A. Gowarzewskiego. Trzymamy kciuki. (a)

„Encyklopedia piłkarska FUJI — rocznik 91". Tom 1. Wydawnictwo „GiA", Katowice 1991.